Nr. 29. Stanisławów, dnia 3. maja 1925. Rok I

ILUSTROWANY
DODATEK KURJERA STANISŁAWOWSKIEGO

KOMUNIZM — TO GŁÓD.

Ostatnie wypadki w Sofji, gdzie komuniści, rzuciwszy maszynę piekielną i bomby w cerkwi w czasie nabożeństwa, zabijając 160 osób, a raniąc przeszło trzysta, w czem wiele kobiet i dzieci, zwróciły znów oczy całej Europy na Moskwę, skąd płynie na świat cały zaraza bolszewicka, niosąc strejki, głód i śmierć.

Przypatrzmy się więc, jak się rządzą bolszewicy w swem państwie i czy jest ono rzeczywiście rajem dla mas pracujących.



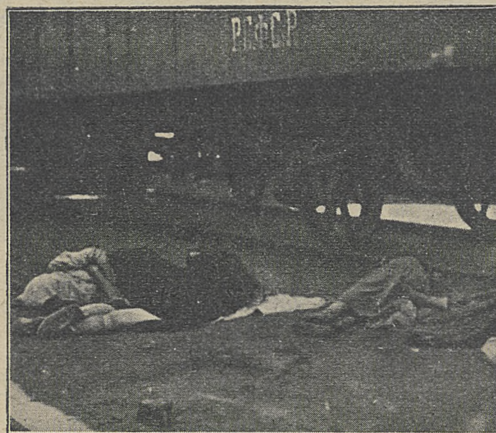
Tłumy głodnego włościaństwa w panicznej wędrówce na drugi brzeg Wołgi.



Wieśniak, który wyszedł z domu w poszukiwaniu pożywienia — zmarły na głodową puchlinę.

Ciągle dochodzą nas wieści z Bolszewji, że to tu, to tam wybuchają rozruchy głodowe. Rosja, ten spichlerz Europy, pod rządami komunistycznemi zamieniła się w jedno wielkie cmentarzysko. Trzeba więc poznać powody i przyczyny tej strasznej klęski.

Bolszewicy po rewolucji znacjonalizowawszy majątki wielkich właścicieli ziemskich, nie mogąc ich uprawić, tymczasowo oddali je we władanie włościan, którzy znaleźli się w posiadaniu dużych obszarów. Okazało się jednak, że nie mieli oni ani odpowiedniej ilości ziarna siewnego, ani inwentarza martwego i żywego, aby dokonać zasiewów. Jednak dzięki urodzajom i dawnym zapasom w latach 1918 i 1919 zboża było dość. Bolszewicy, dawszy włościanom w czasowe władanie ziemię, owoce ich pracy znacjonalizowali w imię równego podziału między pracujących i znieśli prawo własności. Okazało się wtedy, że chłop rosyjski za swą pracę nie



Trupy, wyrzucone z wagonów.

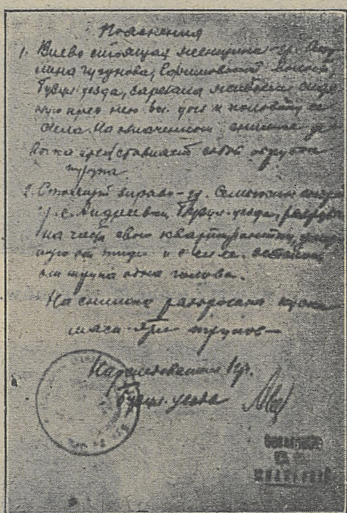


Dzieci chore na kurcz głodowy.

dostał nic — zaczął więc obsiewać tylko tyle, ile mu było koniecznie dla niego samego potrzeba. Bolszewicy zaczęli mu i to odbierać, chowano więc przed nimi ostatnie zapasy, zakopując je w ziemi i t. p., co spowodowało znowu wielkie straty. Przekonał się wtedy włościanin, że choć miał ziemi więcej, nie miał co do ust włożyć, rzucał więc wioskę i szedł na wędrówkę, by zdobyć żywność. Wsie całe opuszczały swe siedziby, wędrując do innych miejscowości. Nie pomagały ani specjalne



oddziały wojskowe, strzelające z karabinów maszynowych do uciekinierów, tysiączne te tłumy wędrowały, a gdzie przeszły, zostawiały niebo i ziemię, zjadając do ostatniego kawałka to wszystko, co można było zjeść. Inwentarz częściowo padł z głodu, częściowo zabrali go bolszewicy, częściowo zjedli sami uciekinierzy. I zamiast obozów, zaczęły się tworzyć tłumy t. zw. mieszoczników (mieszok — worek), wędrujących tam, gdzie spodziewali się coś jeszcze znaleźć. Jednak, tysiące i miljony padało ich z głodu, a kraj cały zamieniali w pustynie. Szczęśliwsi, którym udało się dostać do pociągów, jechali przed siebie, aby dalej i dalej. Lecz mało który z nich dojechał. Karabiny czekistów, głód, zimno, wypadki dziesiątkowały ich, to też wzdłuż linji kolejowych, trupy, wyrzucone z wagonów leżały stosami obok siebie.



„Wyjaśnienie" opisujące ludożerców i sam fakt zbrodni.

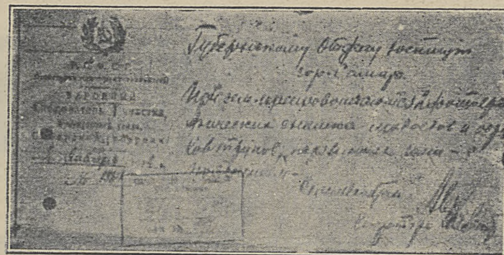
W wioskach zaś marli masowo. Nie można było ich już grzebać, więc początkowo wywożono trupy na cmentarze, gdzie tworzyły całe stosy, lecz i to było zbyt trudnem, wkrótce więc każda chata stała się jednym cmentarzyskiem i tak umarło przeszło 18 miljonów ludzi.

Zrozumieli bolszewicy, że w ten sposób iść dalej nie można. Zaparli się więc własnych zasad, uznali własność prywatną i stworzyli t. zw. „nep", tj. nową politykę ekonomiczną. Było to stwierdzeniem, że doktryna komunistyczna, socjalistyczna, wprowadzona w życie daje tylko głód i nieszczęścia.

Załączone fotografje są najlepszymi dokumentami gospodarki komunistycznej i winny być najlepszym ostrzeżeniem dla tych, którzy myślą o wprowadzeniu komunizmu w całym świecie.

Komunizm — to głód, lecz tylko dla szerokich mas pracujących, bo dla „komisarej" wystarczają na szampana i zbytki zabrane skarby cerkiewne.

I Rosja zamieniła się w jedno wielkie piekło. Dzieci ginęły, jak muchy w kurczach głodowych, wśród starszych zapanowało ludożerstwo. Było to rezultatem zwycięstwa doktryny Marksa i Lassala, wprowadzonej w życie. A równocześnie w „burżuazyjnej" Ameryce prawie każdy robotnik posiada samochód.



R. S. F. S. R.
Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się
Sędzia Ludowy
1 Dzielnicy
Powiatu . . . .
Guberni Samarskiej
2 stycznia r. 1922
№ 1934.

Samarski Gubernjalny Wydział Sprawiedliwości
od . . . . .
Weszło dn. . . . . . № 51

Tłomaczenie

Do
GUBERNJALNEGO WYDZIAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI
m. Samary.

Przy niniejszym załącza się dwie fotografje ludożerców i kawałki trupów zarżniętych przez nich — z wyjaśnieniem.

Sędzia Ludowy (—)
Sekretarz (—)



Para ludożerców.



Kawałki trupów nadjedzonych przez ludożerców.

Czy współpraca w imię miłości bliźniego, czy też bolszewicki regime i nienawiść klasowa daje lepsze rezultaty — niech się każdy zastanowi. Głód i ludożerstwo — to komunizm. Dobrobyt — to rezultat pracy i oszczędności.

Ks. prał. A. Kwiatkowski.

P. PREZYDENT ST. WOJCIECHOWSKI
w otoczeniu młodzieży, nagrodzonej na II konkursie modeli statków, urządzonym przez Ligę Morską i Rzeczną.

JAK PRACUJE NASZA ARMIA.



Kurs dla Wyższych Dowódców Artylerji. W sali wykładowej.

W celu podniesienia poziomu wykształcenia fachowego zostały zorganizowane specjalne kursy dla Wyższych Dowódców Artylerji pod kierownictwem gen. franc. Trousson (dyr. nauk). Komendantem kursów jest gen. Kowalewski.

Ćwiczenia Kursu Oficerskiego w obozie Wojsk Samochodowych.

W obozie Wojsk Samochodowych, pozostającym pod dowództwem mjr. Hryniewskiego, wre wytężona praca. Nietylko pracują oficerowie i szeregowi w salach wykładowych, lecz również ćwiczą się bez względu na wiek i szarżę.



1-szy PUŁK CZOŁGÓW.



Zdobywanie przeszkody.

POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.



Uroczyste losowanie pobojowiska skąd będą wzięte zwłoki Nieznanego Żołnierza.

1-szy PUŁK CZOŁGÓW.



Czołg przy pracy.



Fot. „Rewja".

Ogn. J. Buczkowski, kaw. Virtuti Militari w chwili wyciągania losu.

Bisk. Pol. Ks. Gall. Min. Spr. Wojsk. gen. Sikorski. Premj. Grabski. Gen. St. Haller. Prez. Rady Miejsk. Baliński.

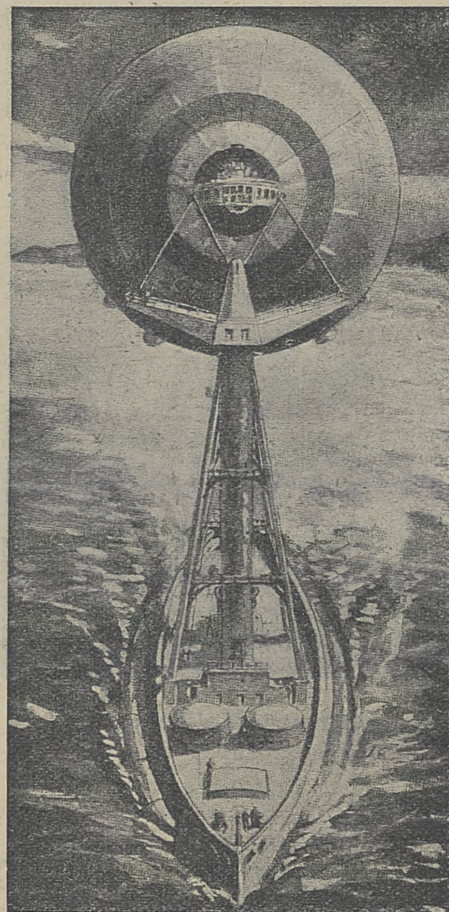


Wizyta wojskowych attache's zagranicznych w obozie szkolnym wojsk samochodowych.

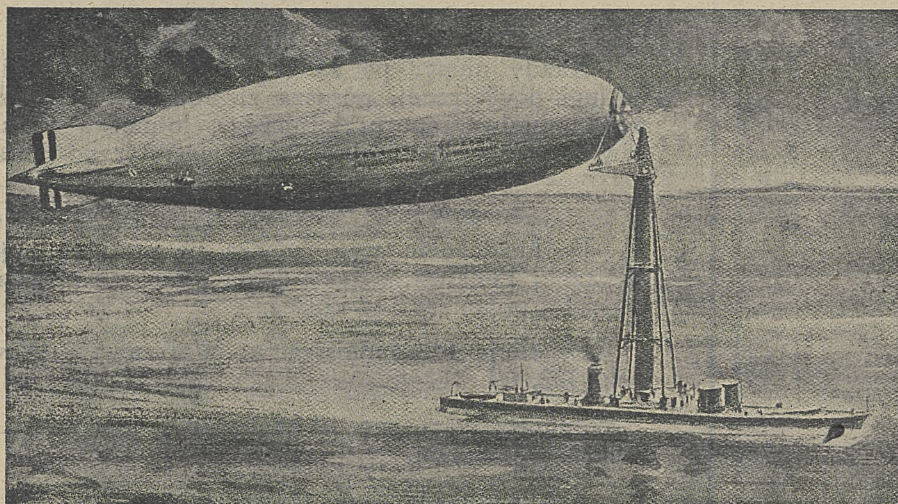


Fragment z manifestacji górnośląskiej przeciwko rewizji granicy polsko-niemieckiej. Manekin w mundurze prusaka na szubienicy.

NA WODZIE I W POWIETRZU.



Fot. „Morza".
Statek — płynący wraz z balonem, widziany z przodu.



Widok na statek i uczepiony doń balon z boku.

BRZEG W. ORŁOWIE. Fot. I. Bułhak („Morze").

ORŁOWO. Fot. I. Bułhak („Morze").



SKOK NA SPADOCHRONIE Z SAMOLOTU. Fot. „Lot Polski".